Dla dziewczynki - rewia mody

Za siedmioma półkami, za siedmioma pudełkami, leżała kolekcja lalek. Były to lale małej Natalii. Miała ich całkiem dużo, a konkretnie 5. Wszystkie ładne, wszystkie zgrabne, wszystkie na modzie doskonale się znają. Gdy lalki zostawały w pokoju same między sobą takie oto toczyły rozmowy.

- Czy myślicie, że ten strój jest twarzowy, czy aby nie nazbyt różowy? - pyta lala Ala.
- Różowy, ależ skąd, raczej jest purpurowy. Ale spójrzcie na mój kolorowy strój, czy nie jest zbyt zabawny? – pyta lala Ela.
- Zabawny, ależ skąd, może trochę wesoły. Ale spójrzcie na mój obszyty cekinami strój, czy nie jest zbyt odblaskowy? – pyta lala Ola.
- Odblaskowy, ależ skąd, może trochę błyszczący. Ale spójrzcie na mój tiulowy strój, czy nie jest zbyt odlotowy? – pyta lala Ania.
- Odlotowy, ależ skąd, raczej jest zwiewny. Ale spójrzcie na mój atłasowy strój, czy nie jest zbyt elegancki? – pyta lala Ewa.

I tak lale na temat mody rozprawiały. Każda nie do końca swoim strojem zachwycona. Każdy by coś zmieniła, coś dodała, czymś przyozdobiła. Gwar się rozchodził. Lalkom buzie się nie zamykały. Cisza zapadła dopiero wtedy, gdy do pokoju przyszła Natalia. Dziewczynka uwielbiała bawić się lalkami. Przebrała je w nowe stroje. Lale są już odmienione. Każda wygląda inaczej. Gdy znowu zostały same posypały się przechwałki.

- Spójrzcie na mnie, mam srebrne pantofelki – rzekła lala Ala.
- Spójrzcie na mnie, mam sukienkę w groszek – rzekła lala Ela.
- Spójrzcie na mnie, mam kaftanik w kratkę – rzekła lala Ola.
- Spójrzcie na mnie, mam kapelusz z wielkim rondem – rzekła lala Ania.
- Spójrzcie na mnie, mam torebkę na rzepkę – rzekła lala Ewa.

Pewnie bez końca komentarze by trwały, gdyby znowu nie pojawiła się Natalia. Tym razem w towarzystwie koleżanki Eweliny. Dziewczynki zabawę w rewię mody wymyśliły. Lale ciągle przebierały, różne stroje im zmieniały. Przy okazji ciasne kreacje wciskały, ręce im wykręcały, za włosy ciągały. Wszystko po to, by pięknie przez chwilę na scenie wyglądały. Na zabawie w przebieranie przeszedł dzień cały. Gdy dziewczynki zabawę skończyły i lale znowu same zostały, inaczej już o modzie mówiły. - Jakże ciasny gorset miałam. Oddychać mi nie pozwalał – narzekała lala Ala. - Co za okropne szpilki mi włożyły. Nogi mi się powykręcały – narzekała lala Ela. - Ten pasek z klamrą wielką tak strasznie mnie uwierał i zrobił dziurę w brzuchu – narzekała lala Ola. - W tym wąskim żakiecie czułam się jak w niewoli – narzekała lala Ania. - W tej kokardzie wystawały ostre druty. Mój tułów jest cały pokłuty – narzekała lala Ewa. Tak oto lale się przekonały, że modne ubieranie się jest zabawne i przyjemne pod warunkiem, że ubranie jest dopasowane i nie zajmuje dnia całego.

oto bajki

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026